

# Łagodna Pianka, Prawie science-fiction

W małej kropce mapy chłopakom nudzi się  
Wsiadają na rowery  
Jada gdzieś przed siebie  
Tam gdzie nie słycać miasta, szumu fal  
pozwala to rozwinąć skrzydła

Fantazja w głowach  
Mrowienie w brzuchu tak  
Jakby sunęli po drodze mlecznej bieli  
Chociaż na chwile poczuć chcieli się  
Jak gwiazdy i światła co nigdy nie chcą zasnąć

Potrzebowali wspaniałego planu by  
Otworzyć tunel i wdrapać się na szczyt  
Zagubieni w życie weszli w je za dnia  
Deptali, a kręgi zostały jako znak

Jestem tu po to by  
W waszym świecie lepiej żyło się  
/2x

Ciepło witali milionowy tłum  
Częstowali herbatom i plackami mam  
Niespodziewanie w nocy nad kręgami coś  
Zaświeciło, zaświeciło w powieki promieniami

Chłopaków sen na zawsze inny był  
W mleku spokojnie zanurzyli się  
Wszystkie rowery zardzewiały gdy  
Wypowiedział to jedno  
Bardzo ważne zdanie

Jestem tu po to by  
W waszym świecie lepiej żyło się  
/4x

Jestem tu po to by  
W waszym świecie lepiej żyło się  
(Żyło się, żyło się)  
/4x